Rok I. 15 września 1926 Nr. 18.

Administracja
Prenumeraty
Ogłoszenia:
WARSZAWA
Mazowiecka 9.
Tel. 246-86.
Redakcja
Warszawa
Hoża 12, tel. 34-67.

GAZETA MLECZARSKA I HODOWLANA

Prenumerata
Kwartalnie zł. 5.—
z przesyłką.
Ogłoszenia
Cała strona zł. 120.
Części strony
w odpowiednim
stosunku
Drobne: słowo 10 gr.
Minimalnie zł. 2 —

WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU,
POD REDAKCJĄ ZYGMUNTA IHNATOWICZA.

Z okazji I. Ogólno-polskich ocen masła i serów odbędzie się w sobotę dnia 25 września 1926 r. o godz. 9 rano w budynku Państwowej Szkoły Mleczarskiej w RZESZOWIE

I. OGÓLNO-POLSKI ZJAZD PRACOWNIKÓW MLECZARSKICH

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zjazdu;

2) Sprawozdanie Komisji sędziów, dotyczące wyniku pierwszych ogólno-polskich ocen masła i serów;

3) Wykład p. Dyr. Lieznerskiego p. t. „Najnowsze prądy w mleczarstwie“;

4) Wykład p. prof. Zemralskiego p. t. „Higjena mleczarni“;

5) Wykład p. ref. Goreckiego p. t. „O barwieniu masła“;

6) Wnioski i interpelacje Uczestników Zjazdu.

Zjazd rozpocznie się Mszą Św. odprawioną o godz. 8-mej rano w kościele parafjalnym w Staromieściu (obok Państwowej Szkoły Mleczarskiej).

W czasie Zjazdu zwiedzą Uczestnicy techniczne urządzenia Mleczarni Szkolnej w Rzeszowie.

Krajowy Patronat
Spółdzielni Rolniczych
we Lwowie

L. Twarecki.

Kurs dla rachmistrzów spółdzielni mleczarskich.

W dniu 25 — 30 października r. b. Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych urządza w Warszawie tygodniowy kurs rachunkowości mleczarskiej dla rachmistrzów, zatrudnionych w spółdzielniach mleczarskich. Oprócz rachmistrzów w kursie mogą brać udział członkowie Zarządów i Rad nadzorczych.

Na kursie będą wykładane:

1) prowadzenie rachunkowości technicznej i handlowej,

2) sporządzanie sprawozdań miesięcznych i blansów rocznych,

3) zasady organizacyjne i gospodarka w spółdzielniach mleczarskich.

Zgłoszenia pisemne na kurs należy nadsyłać do dnia 15 października r. b. do Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, ul. Kopernika 30:

Nauka na kursie będzie bezpłatna. Słuchacze poniosą tylko koszt druków, potrzebnych na kursie, na co będą wpłacać wpisowe 5 zł. Koszty utrzymania i noclegów ponoszą słuchacze. Noclegi najlepiej zapewniać sobie u znajomych lub krewnych w Warszawie. Dla nieposiadających kre-

wnych Związek Rewizyjny zapewni w Warszawie nocleg w gospodzie po cenach umiarkowanych. W zgłoszeniu na kurs należy podać, czy nocleg w gospodzie zamówić.

Na kurs należy przyjechać dn. 25 października na godz. 9 rano do Związku Rewizyjnego. Kandydaci na kurs winni przywieść ze sobą zaświadczenia Zarządu Spółdzielni, że są wysłani przez spółdzielnie.

Uczniowie mleczarscy.

Do Stacji Doświadczalnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej zgłasza się ciągle wielu kandydatów na mleczarzy, którzyby chcieli przed ukończeniem szkoły mleczarskiej przejść dłuższą praktykę w tutejszych parowych mleczarniach. Wielkopolska Izba Rolnicza zwraca się drogą komunikatu do mleczarń spółdzielczych i prywatnych, aby w razie poszukiwania ucznia do pracy w mleczarni zwracały zapytania do Działu Mleczarskiego Stacji Doświadczalnej Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 17, podając warunki przyjęcia uczniów.

Stacja Doświadczalna Wielkopolskiej Izby Rolniczej będzie mogła w ten sposób z jednej strony ułatwić poszukiwania uczniów za wolnemi miejscami w mleczarniach, z drugiej zaś strony ułatwić mleczarniom znalezienie odpowiednich sił pomocniczych.

Pierwsze ogólnopolskie oceny masła i serów.

W dniu 10 grudnia 1925 roku odbył się w Krakowie zjazd delegatów wszystkich związków rewizyjnych spółdzielni rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, mleczarskich Związków handlowych, towarzystw rolniczych i osób pracujących naukowo na polu mleczarstwa i hodowli bydła mlecznego w obecności delegata Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie wprowadzenia w Polsce stałych ocen i wystaw masła i serów.

Uchwalono jednogłośnie urządzanie ocen masła i serów dwa razy do roku (na wiosnę i w jesieni) w różnych ośrodkach mleczarskich Polski.

W myśl uchwał tego zjazdu Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie urządza w porozumieniu z wszystkimi interesowanymi związkami i instytucjami *we wrześniu b. r.* w Państwowej Szkole Mleczarskiej w Rzeszowie *Pierwsze ogólno-polskie oceny masła i serów.*

Zadaniem ocen będzie zbadać przy pomocy metod ścisłych nadesłane masło pod względem zawartości tłuszczu, wody, ciał białkowatych, soli kuchennej, dodania barwników, załamania światła i t. p., a następnie pod względem smaku, zapachu, wyrobienia, wygniecenia, struktury, solenia, zewnętrznego wyglądu, trwałości i opakowania.

Sery badane będą przy pomocy nowszych metod naukowych pod względem zawartości wody, tłuszczu w suchej masie, soli kuchennej i ewentualnie także innych danych.

Fachowcy badać będą sery pod względem smaku, zapachu, cech charakterystycznych, oczkowatości, miąższu, dojrzewania, zabarwienia, solenia, kształtu, skórki i opakowania.

Dążeniem ocen będzie wykazać wady masła i serów i podać środki zaradcze.

Oceny masła i serów dokonane będą przez fachowych techników mleczarskich, kupców, instruktorów mleczarstwa i przedstawicieli związków mleczarskich w obecności delegata Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Pochodzenie masła nie będzie znane sę-

dziom aż do ukończenia ocen. Każda próbka będzie badana przez dwa niezależne od siebie grona sędziów, poczem rezultat ostateczny obliczy się na podstawie przeciętnej.

W razie znacznej różnicy zdań obie komisje oceniają wspólnie, a na wypadek równości głosów rozstrzygać będzie przewodniczący.

Próbki masła i serów zaliczone mogą być do 5 klas pod względem jakości a mianowicie:

Klasa I wyborowe,
„ II bardzo dobre,
„ III dobre,
„ IV wadliwe,
„ V złe.

Za próbki zaliczone do dwóch pierwszych klas (wyborowe i bardzo dobre), przyznane będą nagrody honorowe Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Masło do ocen ma pochodzić z normalnej produkcji bez specjalnych przygotowań i dlatego mleczarnie, które zechcą wziąć udział w ocenach, muszą *najpóźniej w przeciągu 24 godzin po otrzymaniu wezwania wysłać masło na oceny.*

Wysyłać należy dwie próbki masła i serów (każda po 1 kg.), a mianowicie: *pierwszą próbkę* bezzwłocznie na pierwsze wezwanie Kraj. Patronatu, a *drugą próbkę* na drugie wezwanie Kraj. Patronatu, które nastąpi po upływie około 10 dni od dnia pierwszego wezwania przed samemi ocenami.

Mleczarnie tak *spółdzielcze, jakoteż prywatne,* które zechcą wziąć udział w ocenach, mają zgłaszać się za pośrednictwem swoich związków, zaś mleczarnie nie należące do żadnego związku, wprost do Krajowego Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie ul. Mickiewicza L. 3.

Zgłoszenia na *oceny przyjmowane były do dnia 5 września b. r.*

Mleczarniom, które zgłoszą gotowość przysłania próbek masła lub serów na oceny wyśle się opakowanie i pouczenie o wysyłce masła i serów.

Chłodzenie śmietanki.

Najpoważniejszy rynek zagraniczny dla masła polskiego, którym jest Anglja, tak ocenia transporty, wysyłane przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie:

Struktura nikła i nietrwała. Masło chude. Zapach słaby.

Taka ujemna opinja odbija się dotkliwie na cenach, płaconych przez rynek angielski za masło polskie. W chwili, gdy najlepszy gatunek masła, za jakie na rynku angielskim uchodzi masło nowozelandzkie, zyskuje cenę 172 szylingi za 50 kg., co wynosi zł. 7,53 za 1 kg., to masło polskie uzyskuje 134 szylingi za 50 kg., t. j. zł. 5.86 za 1 kg., po odtrąceniu zaś kosztów przewozu, których wysokość zależy od wielkości transportu. uzyskuje się loco Warszawa zł. 5.10.

Nawet estońskie masło, jako produkt młodego mleczarstwa, bo rozwijającego się racjonalnie na nowoczesnych warunkach zaledwie od kilku lat, uzyskuje wyższą cenę bo 164 szylingi za 50 kg.

Z pomienionej ujemnej oceny masła naszego na rynku angielskim wynika, że n i s k i e c e n y, j a k i e m l e c z a r n i e n a s z e u z y s k u j ą z a s w o j e m a s ł o, n i e s ą w y n i k i e m n i e u d o l n e g o s p i e n i ę ż a n i a t e g o ż i w a d l i w e j o r g a n i z a c j i c e n t r a l i h a n d l o w e j, l e c z s p o w o d o w a n e s ą w y ł ą c z n i e p r z e z l i c h y g a t u n e k p o l s k i e g o m a s ł a.

Ponieważ wadliwa struktura masła wpływa decydująco na cenę, przeto musimy się zastanowić nad jej istotą i znaczeniem.

Strukturę masła poznaje się przez oderwanie (nie odkrajanie) kawałka masła od całej bryły. Jeżeli przełom jest chropowaty, pozwalający swierdzić budowę gruzełkowatą, ziarnistą, mówimy, że masło ma strukturę dobrą. Jeżeli zaś masło nie

daje się oderwać, lecz ciągnie się jak guma i przełom jest haczykowaty, mówimy, że masło ma złą strukturę.

Dobrą strukturę masła uzyskuje się przez *raptowne schłodzenie śmietanki z chwilą, gdy opuszczą wirówkę*. Tłuszcz mleka ma tę właściwość, że trudniej zmienia temperaturę, jak płyn (osocze mleka), w którym jest zawieszony, to znaczy, że jeżeli mleko schłodzimy z 30° C. do 12° C., to tłuszcz w tym mleku będzie posiadał temperaturę wyższą od 12° C. (około 20° C.) i dopiero po upływie pewnego czasu dojdzie do temperatury 12° C.

Wystarczy zaś, by tłuszcz mleka przebywał w temperaturze 20° C. przez krótki okres czasu, aby uzyskał na trwałe niepożądaną miękkość i wówczas masło wypadnie w postaci miękkich gruzełków.

Gruzełki te przy wygniataniu masła rozmażą się na wygniataczu, dając masło maziste, pozbawione struktury.

Brak struktury pociąga za sobą cały szereg wad:

1) Masło natowe, bez połysku;

2) Brak zapachu. Stwierdzono, że zapach masła pochodzi od olejków eterycznych, które w chwili wypadania masła w masielnicy, są rozmieszczone na powierzchni poszczególnych ziarenek. Jeżeli masło zachowa budowę ziarnistą, będzie ono posiadać drobniutkie włoskowate kanaliki, przez które ulatniają się olejki eteryczne, dając zapach masła. Rozgniecenie na wygniataczu poszczególnych ziarenek masła niszczy kanaliki, a co zatem idzie i zapach masła.

3) Nieprzyjemny smak. Jest to spowodowane dużą zawartością maślanki, która nie daje się usunąć z masła, jeżeli ziarenka jego są miękkie, pozbawione elastyczności i rozmazują się na wygniataczu.

4) Nietrwałość masła. Maślanka zawiera dużo sernika, wydzielonego w czasie zmaślania śmietany. Sernik zaś bardzo łatwo ulega gniciu pod wpływem bakterji gnilnych. Stąd jasnem jest, że masło maziste, zawierające wiele maślanki, nie może być trwałe.

Aby uniknąć pomienionych wad i wyprodukować masło, posiadające dobrą strukturę, należy śmietankę bezpośrednio po opuszczeniu wirówki gwałtownie schłodzić. Da się to uskutecznić tylko *przy użyciu chłodnika i lodu*. Nie można zastąpić chłodnika przez ochładzanie śmietanki w chłodnikach cementowych, nawet z użyciem lodu, ani też przy pomocy puszek z lodem, wkładanych do śmietanki, gdyż w tym wypadku śmietana chłodzi się zbyt długo i tłuszcz mleka jest wystawiony na działanie szkodliwej temperatury, nadającej mu miękkość.

Przy powolnym chłodzeniu śmietanki zachodzi również obawa rozwinięcia się w niej szkodliwych bakterji, psujących smak masła.

Niejednokrotnie mleczarnie nasze nie kupują chłodnika przez źle zrozumianą oszczędność, tymczasem prosty rachunek wykazuje, że chłodnik się opłaca.

Wyobraźmy sobie, że mleczarnia produkuje dwa tysiące kilogramów masła miesięcznie, i, że masło to z powodu złego chłodzenia śmietanki idzie na drugi gatunek. Ponieważ cena drugiego gatunku jest o 1 zł. niższa od ceny pierwszego gatunku, przeto mleczarnia ponosi miesięcznie stratę zł. 2.000.

Tymczasem kupienie chłodnika za zł. 200 pozwoliłoby uniknąć tej straty.

Chłodzenie na chłodniku przy pomocy wody, bez użycia lodu jest również niewystarczające, gdyż w tym wypadku nie można schłodzić śmietanki poniżej 10° C. — 12° C., zależnie od temperatury wody.

Jedynie racjonalnym sposobem postępowania jest *chłodzenie śmietanki do 6 — 8°*, co możliwe jest tylko przy użyciu lodu. Wówczas, jeżeli będziemy kwasić śmietanę w temperaturze niezbyt wysokiej (12 — 14° C) i zmaślać ją w odpowiedniej temperaturze, zwracać uwagę na jakość zakwasu, otrzymamy tłuszcz twardy i dobrej jakości.

Gruzełki masła będą przy naciskaniu w palcach wykazywać elastyczność i jeżeli zachowamy ostrożność przy wygniataniu masła, aby go nie przegnieść (wygniatać niezbyt długo i nie nakładać zbyt dużo masła na wygniatacz) otrzymamy piękną strukturę masła, a więc i połysk, zapach, smak dobry i trwałość.

Chłodniki i lód winny być bezwzględnie stosowane na filjach śmietankowych, które są u nas często po macoszemu traktowane.

Troskliwe przechowywanie zapasu lodu na lato, winno być przedmiotem wytężonych starań ze strony zarządu mleczarń. Niestety jednak, większość mleczarń naszych przechowują lód nieudolnie, skutkiem czego w lecie mleczarnie pozbawione są tego ważnego artykułu. Najczęstszą wadą naszych lodowni jest wadliwe urządzenie odpływu wody. Woda, nagromadzając się w lodowni, powoduje szybkie niszczenie całego zapasu lodu.

Jeżeli mleczarnie poprawią jakość masła produkowanego, rynki zagraniczne staną przed nami otworem, uzyskamy dobre ceny i mleczarstwo nasze stanie na poziomie europejskim.

(—) *Inż. Stanisław Sochaczewski.*

Z wycieczki do Czechosłowacji, Węgier i Austrji.

I. CZECHOSŁOWACJA.

Rzeźnie spółdzielcze, prowadzone w charakterze „spółdzielni rolniczych" są najnowszym (powojennym) tworem czeskich rolników. Przeważna ich ilość zaspakaja wyłącznie rynek najbliżej położony z wyjątkiem „Zemki" w Pradze. Ubój zwierząt odbywa się z reguły w miejskiej rzeźni, skąd sztuki rozebrane są przywożone do pracowni „Zemki". Nieznaczna część mięsa (wieprzowiny i cielęciny) jest sprzedawana bezpośrednio w własnych sklepach (a także i 2-ch własnych restauracjach), natomiast przeważająca część jest przerabiana na wędliny, które znajdują zbyt w Czechach, tudzież za granicą. Wędliniarstwo jest posunięte w „Zemce" do tego stopnia, że mogą wyrabiać mięsiwa dla rynków francuskich, angielskich, a nawet hiszpańskich, starając się dostosować do wymagań każdego rynku. „Zemka" utrzymuje w Paryżu własny sklep, zaopatrywany w wędliny wyrabiane we własnym warsztacie. „Zemka" walczy z pewnemi trudnościami, w szczególności zakupem materjału rzeźnego. Na targowiskach w Pradze prywatni handlarze i rzeźnicy bardzo często tworzą zmowy w celu podbijania cen, ażeby w ten sposób utrudnić „Zemce" jej egzystencję. *Dyrekcja „Zemki" wspominała kilkakrotnie o konieczności nawiązania stosunków handlowych z eksporterami w Polsce.*

Co się tyczy systemu pracy (podział pracy i kompetencji), tudzież pod względem jakości i wyrobów, spółdzielnia „Zemka" stoi na wysokości zadania i bodaj w Europie mało jest tego rodzaju przedsiębiorstw, któreby (pod względem jakości wyrobów) mogły się zrównać z „Zemką". Pod względem urządzeń technicznych „Zemka" zupełnie odpowiada nowoczesnym wymaganiom — aczkolwiek ubój tygodniowy jest stosunkowo mały (maks.200 sztuk). Sytuacja finansowa „Zemki" jest utrzymywana do pewnego stopnia w tajemnicy prawdopodobnie z tego powodu, że Spółdzielnia korzystała z funduszów, co do których mogłoby być pewne zastrzeżenie ze strony tych politycznych czynników, które niechętnie patrzą na rozwój tego rodzaju przedsiębiorstwa spółdzielczego. Przypuszczać należy, że rok 1925 pod względem finansowym nie wypadnie pomyślnie dla „Zemki", a to z powodu trudności zakupu żywca a zatem i za małych obrotów.

Jeżeliby chodziło np. o praktykę dla kandydatów wysłanych przez nasze spółdzielnie, to istotnie możnaby się w „Zemce" wiele nauczyć zarówno pod względem technicznym jakoteż i handlowym.

Stosunek robotników zajętych w „Zemce" do Zarządu tej spółdzielni jest oparty na umowie zbiorowej.

Ruch spółdzielczy w rolnictwie w Czechosłowacji, a szczególnie w Starych Czechach i na Morawach ożywił się po wojnie stosunkowo daleko więcej, aniżeli w innych krajach Zachodniej Europy. Niewątpliwie

znaczne a zarazem planowo obmyślane szkolnictwo rolnicze jest w tym względzie wysoce pomocne. Nowsze szkoły są wzorowo urządzone, dorównywują najnowszym szkołom szwajcarskim i kształcą duże zastępy młodzieży włościjańskiej. Można mieć pewne zastrzeżenia co do tego, czy znakomicie urządzone nowe szkoły rolnicze (jak np. w Jiczyniu, w Pilznie) nie przyzwyczajają uczniów do takich dogodnych warunków gospodarowania, jakie na terenie drobnego, a nawet i średniego warsztatu gospodarczego nie dadzą się urzeczywistnić, jednak teoretyczne przedmioty uczniowie mogą posiąść w stopniu bardzo wysokim.

Oprócz wpływu szkół rolniczych na rozwój spółdzielczości rolniczej olbrzymią rolę odgrywają dwie instytucje, mianowicie: instytut spółdzielczy w Pradze, tudzież internat dla studentów (synów włościan) szkół wyższych w Pradze (istniejący pod nazwą „Svehlowa Kolej". Budynek instytutu spółdzielczego, jeszcze nie wykończony) jest obliczony na pomieszczenie sal naukowych znacznej ilości kandydatów z całych Czech i Słowiańszczyzny; internat „Svehlowa Kolej" jest urządzony wyjątkowo znakomicie i służy nietylko jako mieszkanie, lecz jako instytut kształcenia pozaszkolnego.

Ogółem ilość wszystkich spółdzielni rolniczych, kredytowych i spożywczych, działających na terenie Czecho-Słowacji wynosi 13.088, w tem:

	czeskich	*niemieck.*
mleczarnie	162	94
hodowli i zbytu bydła	84	81

II. WĘGRY.

Spółdzielczość węgierska rozwija się zasadniczo w dwuch kierunkach, mianowicie: 1) spożywczym i 2) kredytowym. Spółdzielnie rolniczo-dzierżawne, aczkolwiek zapoczątkowane, są jeszcze stosunkowo słabo rozwinięte.

Ustawa spółdzielcza została ogłoszona w r. 1875 a następnie dopełniona w r. 1898 i zasadniczo mało się różni od ustawy austrjackiej. Spółdzielczość kredytowa doznawała dużej pomocy ze strony rządu: tak np. Krajowa Centrala Kredytowa w Budapeszcie — odpowiadająca naszej Centralnej Kasie Spółek Rolniczych — otrzymała przed wojną pożyczkę państwową w kwocie 3 mil. koron, lecz wskutek tego na wybór członków zarządu i rady Krajowej Centrali Kredytowej Ministerstwo Skarbu posiada duży wpływ i gwarancję dla własnego przedstawicielstwa.

Stosunki przedwojenne na Węgrzech, aczkolwiek pod względem gospodarczym były dla rozwoju spółdzielczości bardzo korzystne, jednak pod względem politycznym bynajmniej nie były sprzyjające (pogoń za odznaczeniami i zatrudnieniem w urzędach). Wskutek tego spółdzielczość rolnicza na Węgrzech, mająca ogromne szanse rozwoju, wprawdzie postępowała, lecz dość kulawo. Po wojnie narazie niewiele się zmieniło na lepsze. Niepowodzenia polityczne, okrojenie Węgier ze wszystkich stron, pozbawienie taniego robotnika (Słowaków) spowodowały, że ledwie utrzymano to, co przed wojną zostało stworzone.

Pomimo ujemnych stron, trzeba przyznać, iż istnieją też i strony dodatnie, mianowicie to, co zostało zapoczątkowane, jest dobrze zorganizowane, dobrze urządzone i pracuje intensywnie.

Spółdzielnie spożywcze dzielą się na dwie kategorje, mianowicie:

a) miejskie (robotnicze), posiadające swoją centralę w Budapeszcie (Rakoczi ul. 42) pod nazwą: Powszechna Spółdzielnia Spożywców,

b) produkcyjne, zbytu i konsumcyjne pod nazwą „Hangya", jako związek węgierskich rolników (Centrala Budapeszt Közraktar ul. 34).

Istnieje specjalna Centrala Krajowa Spółdzielni mleczarskich.

Przy spółdzielniach, wymienionych pod a) i b) są organizowane spółdzielnie kredytowe, jako instytucje zupełnie odrębne (w ilości około 2.000, a z tych około 40% uśpionych z powodu dewaluacji korony węgierskiej).

Na uwagę zasługuje *rzeźnia* wraz z wędliniarnią o tygodniowej przeróbce około 500 sztuk nierogacizny i pewnej ilości cieląt, tudzież wołów.

Rzeźnia jest dobrze urządzoną (aczkolwiek ustępuje pod względem rozkładu lokalu i czystości „Zemce“ w Pradze) i ewentualnie mogłaby być dobrem miejscem dla praktyki naszych kandydatów na pracowników do spółdzielczych rzeźni — tembardziej, że interesy rzeźni spółdzielczej w Budapeszcie nie są sprzeczne z interesami, ewentualnie powstających rzeźni rolniczych w naszym kraju.

Z pośród innych urządzeń spółdzielni na uwagę zasługują typy sklepów z wędlinami w okolicy Budapesztu.

„Hangya“ (Mrówka) w Budapeszcie, jako centrala stowarzyszeń spożywczych-rolniczych, posiada w całym kraju 17 filji i osobną ekspozyturę w Budapeszcie.

Oprócz spółdzielczych organizacji „Hangyi“, stoi ona w pewnych stosunkach z kilkoma koncernami przemysłowemi kapitalistycznemi. „Hangya“ jest współwłaścicielką 9 akcyjnych przedsiębiorstw, względnie spółdzielni.

Z uwagi na to, iż Węgry odnoszą się do Polaków względnie przyjaźnie, możnaby kandydatów znających język niemiecki, umieszczać z wielką korzyścią na praktyce w Centrali „Hangyi“. Ekspozytury „Hangyi“, tudzież spółdzielnie, rozrzucone po wsiach, nie przedstawiają pod tym względem dla naszych praktykantów szczególniejszego znaczenia.

Zainteresowanie się z naszej strony spółdzielniami rolniczemi węgierskiemi posiada pewne znaczenie i z tego powodu, że w wielu z nich praktykują młodzi Turcy (niektórzy kończą szkoły rolnicze lub szkołę mleczarską). Dzięki temu przemysł węgierski może nawiązywać pewne stosunki handlowe z rynkiem tureckim. Zarówno np. w szkole rolniczej i Papa, jako też i w szkole mleczarskiej — Puszta-Lancz, spotkałem w czasie zwiedzania urządzeń i kierunku pracy uczniów narodowości tureckiej.

III. REPUBLIKA AUSTRJACKA.

Cała spółdzielczość rolnicza w Austrji jest zespolona w „Powszechnym Związku Spółdzielczości Rolniczej w Austrji (w Wiedniu). Aczkolwiek Związek istnieje, to jednak po informacje, dotyczące działalności spółdzielni, należy raczej zwracać się do patronatów, istniejących w poszczególnych b. krajach koronnych (t. j. Austrji Górnej, Dolnej, Styrji, Karyntji i Tyrolu).

Znając stan ruchu spółdzielczego w dawnej Austrji, skierowałem się odrazu do typowych spółdzielni, aby zwiedzić ich organizację i stan techniczny.

Typową dla stosunków austrjackich mianowicie dla okręgów ściśle rolniczych) jest centralna spółdzielnia rolniczo-handlowa w Ebreichsdorf, położona przy linji kolejowej Wiedeń—Linz. Centrala posiada własne filje: w Welgelsdorf Tatendorf, Grimmenstein, Pernitz, Pottenstein i Neunkirchen. Każda filja jest urządzona w własnym budynku i obsługuje miejscową i okoliczną ludność rolniczą.

Spółdzielnia prowadzi handel tylko artykułami ściśle rolniczemi lub masowemi.

Prócz wyżej wymienionych filji rolniczo-handlowych, spółdzielnia posiada w Ebreichsdorf duży śpichrz zbożowy, stację oczyszczania wszelkiego rodzaju nasion zbożowych, własny młyn żytnio-pszenny w Weigelsdorf — tudzież własną dwuletnią szkołę rolniczą w Welgelsdorf tuż przy młynie.

Jeżeliby mię ktoś zagadnął: ilu też członków rolników korzysta z usług spółdzielni w Ebreichsdorf (wraz z filjami), to odpowiem — 100% z całej okolicy.

Od roku 1919 nie było wypadku, ażeby którykolwiek rolnik (członek) w okręgu działalności Spółdzielni sprzedawał zboże, słomę lub siano poza plecami spółdzielni.

Na szczególniejszą wzmiankę zasługuje jeden fakt, mianowicie spółdzielnia posiada: własną szkołę rolniczą, stację doświadczalną i szkółkę drzew owocowych i parkowych.

Spółdzielnia w Aschbach jednoczy 880 rolników, posiadających ogółem 5179 udziałów po 400 koron austr. (dzisiaj zdewaluowane do 10%).

Spółdzielnia posiada przy torze kolejowym w miasteczku Aschbach (Podgórze Dolno-Austrjackie) magazyn, zbożowy, młyn (jeszcze nie wykończony), skład paliwa i nawozów sztucznych, tudzież dużą

mleczarnię, przerabiającą 16 tysięcy litrów dziennie. Wszystko jest urządzone według najnowszych wymagań. Mleczarnia prowadzi:

1) wysyłkę mleka do Wiednia,
2) wyrób masła,
3) wyrób kilku gatunków sera (także i ementalskiego).

Codziennie wysyłają do Wiednia do własnych sklepów około 6000 ltr. mleka, resztę, t. j. około 10.000 ltr. zostaje przerobione w mleczarni. W około tej „centralnej mleczarni" są rozsiane w okolicy filje śmietankowe i zbiornice mleka.

Centrala posiada nowoczesne urządzenia i znakomicie rozplanowany duży lokal, złożony z 9-iu izb. Mleczarnia posiada kompresor do wyrobu sztucznego lodu i niskiego chłodzenia, wirownicę specjalnie skonstruowaną do czyszczenia mleka i wiele innych mleczarskich urządzeń.

Znamiennem jest, że Spółdzielnia zatrudnia chemika i posiada bardzo dobrze urządzone laboratorjum do badania nabiału. Zamiast przestarzałej metody, t. zw. wysokiej pasteryzacji stosują stale „przewlekłe ogrzewanie" przy pomocy odpowiedniego aparatu, ogrzewając mleko do 63° C. w okresie 30 minut.

Mleko, przeznaczone do wyrobów serów, nie podają ani działaniu wyż. wspom. aparatu, ani też nie czyszczą z pomocą wirownicy, a natomiast stosują tylko specjalne filtry, złożone z sit i płatów odtłuszczanej czystej waty.

Mleczarnia zatrudnia dobry zespół pracowników i jest miejscem praktyki dla studentów wiedeńskiej akademji rolniczej. Może być, że przy mleczarni zostanie otwarta szkoła mleczarska, której dzisiejsza Austrja nie posiada.

Administracja magazynu i młynu tudzież mleczarni spoczywa w jednym ręku i obydwa te przedsiębiorstwa są prowadzone, jako całość. Filje śmietankowe i zbiornice mleka a także jaj, nie tworzą odrębnych jednostek, lecz wraz z centralą jedną całość.

Za rok 1924 Spółdzielnia wykazała następujące wyniki:

Sprzedała a) zboża:		
żyta	120.000	kg.
jęczmienia	18.000	„
owsa	79.000	„
pszenicy	280.000	„
Razem	497.77	kg.
b) różnych otrąb i paszy treściwej ogółem	476.000	kg.
c) różnych nawozów sztucznych	627.000	„
d) soli kuchennej i dla bydła	30.000	„
e) paliwa	120.000	„
f) cementu	8.000	„
g) jaj	789.300	„
h) przerobiła w mleczarni mleko na masło i sery	2.011.091	ltr.

Spółdzielnia prowadzi własnym kosztem 6-io tygodniowy kurs rolniczy, mianowicie corocznie od stycznia do połowy lutego. Prócz tego Spółdzielnia utrzymuje z własnych funduszów kontrolera obór, a zarazem i instruktora dojarza. Również przy Spółdzielni są prowadzone pólka doświadczalne, któremi zarządza profesor akademji rolniczej emeryt.

Inż. J. Mokrzyński.

Związek kontroli obór przy wileńskiem Towarzystwie Rolniczem.

Ponowne po wojnie powstanie Związku kontroli obór przy Wileńskiem Towarzystwie Rolniczem, datuje się od dnia 1 stycznia roku ubiegłego. Rok kontrolny, rozpoczęty w dn. 1.I. 25 r. ukończony został w dn. 31 grudnia tegoż roku.

Pomimo trudnych warunków gospodarczych (nieurodzaju w r. ub., brak kapitału obrotowego, drożyzny, kredytu i t. p.) rezultaty pracy w pierwszymroku istnienia związku można uznać za dodatnie i porównać je z wynikami usiłowań hodowlanych w dzielnicach, w których hodowla oddawna stoi na wysokości zadania.

Ze sprawozdania opracowanego przez inspektora hodowli Wileń. Towarz. Rolniczego p. Wł. Opackiego czerpiemy nast. wiadomości:

W roku sprawozdawczym Związek składał się z sześciu Kółek, a mianowicie: 1) Bieniakońskie (9 obór), 2) Mejszagolskie (7 obór), 3) Peteszańskie (7 obór), 4) Rzeszańskie (5 obór), 5) Gudogajskie (8 obór) i 6) Belmonckie (5 obór).

Razem więc 41 obór, obejmujących 1255 krów mlecznych, które po dodaniu t. zw. dzikich 15 obór, o 113 dójkach, dadzą w rezultacie 56 obór o 1368 sztukach krów mlecznych.

W najbliższej przyszłości spodziewane jest powstanie dodatkowych 2 kółek kontroli w rejonach dalej położonych od dogodnego rynku zbytu na mleko. W Kółkach tych praca nad podniesieniem dochodowości i ogólnej wartości użytkowej inwentarza winna pójść w kierunku zwiększenia wartości tłuszczowej mleka.

Pod względem ras, pogłowie zrzeszonych obór przedstawia się jak następuje: rasy czarno-białej nizinnej 20%, brunatnej polskie 23% i mieszanej 57%. Za wyjątkiem kilkunastu obór (18%), większość zbywa swą produkcję w postaci mleka. Niektóre obory, w zależności od konjunktur zbytu, spieniężają w niektórych okresach czasu mleko w stanie nieprzerobionym, w innych zaś w postaci masła lub sera.

Racjonalne żywienie krów mlecznych, szczególnie zimą, w większej ilości obór weszło na właściwe tory, natomiast w wielu oborach pozostało jeszcze wadliwe.

W kilku majątkach, stowarzyszeniach nie zostały jeszcze wprowadzone do płodozmianu buraki pastewne i marchew, jak również i rośliny motylkowe.

Ponieważ Wileński Związek Kółek kontroli liczy dopiero pierwszy rok istnienia, przeto nie ma możności porównania dat, dotyczących wydajności mlecznej za okres dwuletni, atoli można stwierdzić, że *przeciętna mleczność dzienna w styczniu 1925 r. w Kółku I, wynosiła od krowy 5,5 kg., po roku istnienia organizacji, w tym samym miesiącu r. b. wynosiła 8,0 kg.*

Grupa o największej wydajności mlecznej nej stacjonuje w Kółku I. Analizy wykazały, że u krów czarno-białych nizinnych, holenderskiego pochodzenia przeciętny procent tłuszczu wynosi około 3,6%, u czystego krajowego bydła brunatnego ok. 4%, w oborach zaś rasy mieszanej procent tłuszczu waha się od 2,4 — 3,8. Przeciętna roczna z obory Nr. 1 Kółka I dochodzi do 4104 kg. rocznej produkcji mlecznej przy 3,6% tłuszczu, 100 jednostek pokarmowych wydały 137,2 kg. mleka. Najmleczniejsza dójka wykazuje mleczność roczną 5276 kg. o 3,8% tłuszczu, przerobiła ona 100 jednostek pokarmowych na 168 kg. mleka.

Zestawienia roczne wykazują, stałą współzależność pomiędzy roczną mleczno-

Zestawienie 4 kółek kontroli obór Związku, kontr. Wil. Towarz. Roln.

Tablica 1.

L. porządkowa	Wyszczególnienie kółek kontroli obór	Przeciętna ilość krów dojnych w kółku	Skarmiono przec. jednost. pokarm. na 1 krowę		Wydajność w klg. (przeciętnie dla 1 krowy)					100 jednostek pokarmowych wyprodukowało kg.		Uwagi
			Dziennie	Rocznie	Dziennie mleka	Rocznie mleka	% tłuszczu	Mleka o 1% tłuszczu	Masła	Mleka	Masła	
1	Bieniakońskie .	154	5.9	2197,6	6,4	2929,5	*3,7*	10837,4	120,87	118,9	5,5	
2	Mejszagolskie .	123	4,95	1810,0	5,7	2175,4	*3,75*	8367,7	91,15	100,2	5,04	
3	Peteszańskie .	106	5,75	2085,9	5,4	1980,5	*3,75*	7922	88,75	95,0	4,7	
4	Rzeszańskie . .	59	6,0	2263,4	6,8	2478,5	*3,6*	8919	99,39	109,5	4,4	Brak. danych z kilku obór
	Przecię tne . .	—	5.65	2089,2	6,07	23909,7	*3,65*	90115	100,4	106,6	4,91	

ścią, a odpowiednikiem skarmionej paszy; spółzależno ta zaznacza się w tem, że w oborach, w których przeprowadzono systematycznie prawidłowe żywienie krów, stosunek rocznej wydajności do żywej wagi, wyrażony w klg., zachowuje się jak 7,5:1, (w oborach nieracjonalnie karmionych przeciętnie jak 4:1). Wyżej wzmiankowana najlepsza dójka produkująca rocznie 5276 kg. mleka, waży 518 kg., przeto u niej stosunek mleczności rocznej do żywej wagi przedstawia się jak 10,5:1.

Krowy zbierane, nierasowego pochodzenia, ale żywione prawidłowo produkowały ponad 3000 kg. mleka rocznie. Z tablicy Nr. 2 można się przekonać, że im krowy racjonalniej były żywione, tem odsetek zużytych jednostek pokarmowych pasz treściwych (w stosunku do ogółu paszy skarmionej jest większy, atoli naddawki pasz treściwych, ponad fizjologiczne zapotrzebowanie organizmu zwierzęcego, nie wywarły należytego rezultatu.

Normowanie pasz odbywało się podług następujących zasad: Krowy o wadze 750 — 550 kg. otrzymywały paszę podstawową, odpowiadającą wytwórczości 5 kg. mleka dziennie. Krowy o żywej wadze 550 — 400 kg. otrzymywały na wytwórczość dzienną 4 kg mleka, zaś krowy ważące mniej niż 400 kg. na wytwórczość 3 kg. W paszy podstawowej na każdy kg. produkcji mlecznej przypadało 40 gr. strawnego białka, natomiast za każdy jeden kilogram ponad zasadnicze 5 — 4, względnie 3 kg. mleka, po 45 gr. białka strawnego. W oborach, w których żywiono krowy ubogą w białko paszą podstawową (słomą, ziemniakami i lichem sianem), poza paszą zasadniczą na każdy 1 kg. produkcji mlecznej, trzeba było dawać po 48 — 50 gr. strawnego białka w postaci pół kg. makuchu i 4 kg. buraków pastewnych.

Z zestawień rocznych wszystkich obór (wyjąwszy jedną tylko) uwidacznia się fakt, że najlepiej wykorzystują paszę najlepsze dójki; jest to spowodowane bądź fizjologiczną wrażliwością na pokarm, bądź innemi cechami, atoli można zauważyć, że skarmianie jednej i tej samej ilości jednostek pokarmowych wpływa różnie na wydajność mleczną. (Tablica 2 wykazuje stopień wykorzystania paszy i produkcji na-

Tablica pasz spożytych przy różnych wydajnościach mlecznych.

Tablica 3.

Mlecz. roczna	Makuchy		Otręby		Buraki		Ziemniaki	
klg.	kg.	jedn p.	kg	jedn	kg.	jedn. p.	kg.	jedn p.
5276	598	665	363	363	1902	190,2	953	190
4500	549	611	383,5	383,5	2132	213,2	1053	210
4000	529	588	349	349	1843	184,3	1051	212
3500	480	534	233	233	2231	223,1	957	191
3000	383	426	291	291	1755	175,5	947	189

Tablica produkcji nabiału i zużycia paszy przez krowy najlepsze w 4-ch kółkach Związku.

Tablica 2.

№ kółka	№ obory	№ krowy oborowy	Skarmiono jed. pokar.		Wydajność mleczna				100 j. p dało		Procentowe zuzycie poszczególnych pasz					Uwagi
			Dziennie	Rocznie	Dziennie kg.	Rocznie kg.	% tłuszcz	Mleka o 1% tłuszczu	Mleka kg.	Masła kg.	Treściwych	Soczystych	Objętościow.	Pastwiska	Razem	
I B.	1 T.	122	8,50	3118,3	14,4	5276,5	3,8	20050,7	168	7,9	32,9	23,0	23,9	20,2	100%	
II M.	12 Z.	11	8,00	2950	11,21	4090	3,5	14315,0	140	5,7	41,6	20,7	16,9	20,8	100%	
III P.	18 R	43	5,50	2783,8	9,3	3424	4,00	13696	161,4	8,3	30,9	22,4	19,1	27,6	100%	
IV Rz.	29 Rz	5	7.45	2821,9	11.01	4018,5	3,6	1446,6	148	5,9	30,5	22,0	21,0	26,5	100%	

biału przez najlepsze dójki w 4 Kółkach kontroli obór). Im krowa bardziej jest mleczną, tem stosunek paszy bytowej do produkcyjnej zmienia się na korzyść tej ostatniej; pasza bytowa mniejszym kosztem obciąża każdy poszczególny kilogram produkowanego mleka. Najlepszy efekt osiągnięto skarmiwszy na każdy litr wyprodukowanego mleka 0,12 kg. makuchu lnianego, tyleż otrąb i 1 kg. buraków pastewnych.

Przy kontroli paszy w okresie letnim ustalenie wartości pastwiska odbywało się w sposób następujący: przedewszystkiem ustalono wartość pastwiska w szwedzkich jednostkach pokarmowych, t. j. z uwzględnieniem ilości strawnego białka, tym sposobem obliczano na wiele kg. mleka wystarczy pastwisko; tu przyjęto pod uwagę jakość i wartość jego, a także rodzaj gleby, okres wegetacji roślin i t. p.; następnie brakujące ilości jednostek pokarmowych (wzgl. strawnego białka) uzupełniono w postaci karmy treściwej, okopowych i paszy suchej, w zależności od żywej wagi zwierzęcia (na 1000 kg. żywej wagi 100 kg. trawy lub jej odpowiedników). Zwracano też uwagę na efekt, jaki wywiera pastwisko na wydajność mleka sztuk poszczególnych. Dobre pastwisko w swej wczesnej wegetacji, a także mieszanka w okresie zubożenia pastwiska, dodatnio wpłynęły na mleczność w maju i na początku czerwca roku sprawozdawczego; w lipcu zaś, wydajność mleczna znacznie się obniżyła, tłumaczy się to zmniejszeniem wartości odżywczej pastwiska, spowodowanej ujemnemi warunkami atmosferycznemi.

Braki pastwiska wypadało równoważyć dawkami pasz treściwych. W oborach, gdzie żywienie zimowe było wadliwe, pastwisko nie wpłynęło na zwiększenie rocznej mleczności poszczególnych dójek.

W tych oborach, w których wprowadzono jesienne wycielanie krów, roczna wydajność mleka okazała się znacznie wyższą niż tam, gdzie krowy cieliły się wiosną, albowiem krowom umożliwiono przejście dwóch intensywnych okresów laktacji: pierwszego po wycieleniu, drugiego — po wyjściu na wiosenne pastwisko.

Potwierdza się, że im wydajność mleka jest większą, tem koszt produkcji mniejszy. Obniżają koszta także bliskość rynków zbytu i nabycia pasz treściwych, tudzież inne czynniki sprzyjające. Podczas gdy koszt produkcji 1 kg. mleka od dójek prokujących rocznie ok. 500 kg., wynosi tylko 11,8 groszy, podnosi się on aż do 28 groszy u krów dających po 1000 kg. mleka rocznie.

Przeciętny koszt wyprodukowania 1 kg. mleka w całym Związku wynosi ok. 17 groszy. Przeciętna cena sprzedaży w 4-ch Kółkach kontroli wynosi 22,2 grosze, zaś w dwóch pozostałych 20,2 gr.

Z TEORJI I PRAKTYKI.

P. J. Jagmin podaje w „Rolniku" nast. informacje o doświadczeniach prowadzonych w szkole łąkowej w Visborggaard w Jutlandji, o której podawaliśmy informacje, z tego samego źródła pochodzące.

Szkoła prowadzi na różnych typach łąk doświadczenia, związane z meljoracjami, zakładaniem łąk, nawożeniem i pielęgnacją. Część tych doświadczeń nosi charakter pokazowy. Główne nawożenie pastwisk i łąk gnojówką i tomasyną, mają dawki saletry stosowane są w miarę potrzeby. Od czterech lat są robione doświadczenia z przykrywaniem w jesieni trawostanów nacią ziemniaczaną. Azot, a również wzmożona działalność drobnoustrojów, które dzięki przykryciu obficie się rozwijały, wpływały nader dodatnio na plony. Otrzymano przeciętnie za 4 lata, przy 6 powtórzeniach, nadwyżkę 40 q. zielonej masy z ha przy przykryciu łętami. Rajgras angielski na parcelach przykrytych łętami prawie że zginął.

Przy doświadczeniu z obornikiem brano dawki od 50 q. do 400 q. na hektar. Wyniki wskazują na najlepszą opłacalność nawożenia 100 q. na ha., które w pierwszym roku z pierwszego pokosu dało nadwyżkę 28 q. zielonej masy w porównaniu z poletkiem nie nawożonem (plon 154 q. zielonej masy). Na tym samym terenie działanie nawozów sztucznych przedstawiało się następująco: Superfosfat z saletrą dawały takąż nadwyżkę jak pełny obornik 400 q., co zgadza się z doświadczeniami poprzedniemi i wskazuje na dostateczne zasoby potasu w glebie.

Teren doświadczalny jest porośnięty w większej części wikliną łąkową i wyczyńcem łąkowym.

Nawożenie azotowe siarczanem amonowym i saletrą norweską dało nadwyżkę 188 kg. zielonej masy za 1 kg. azotu w siarczanie amonowym i 180 kg. zielonej masy za 1 kg. azotu w saletrze norweskiej.

Doświadczenie z wałowaniem ciężkim betonowym walcem dało bardzo ciekawe wyniki, a mianowicie wałowanie jednokrotne zmniejszało plon z ha., dopiero 5-krotne wałowanie plon wydatnie powiększyło.

Doświadczenia przeprowadzano z różnemi mieszankami traw od 1922 roku według następującego schematu. Wszystkie poletka otrzymały jednakowo zasadniczą mieszankę, składającą się z koniczyny białej i różnych traw (6 kg. białej koniczyny, 2 kg. rajgrasu angielskiego, 1 kg. wikliny łąkowej, 1 kg. wikliny pospolitej i 1 kg. grzebienicy). Do szeregu poletek dodawano do zasadniczej mieszanki po 20 kg. różnych traw łąkowych. Wyniki w pierwszym roku użytkowym (1 pokos) były następujące:

Przy dodatku	ziej. masy q	0/0 głównej trawy	0/0 innych traw	0/0 koniczyn	0/0 chwast.
1) kupkówki 30 kg.	108	89,8	9,1	1,1	—
2) wyczyńca łąk 20 kg.	92	38,1	51,6	10,3	—
3) tymotki „ „	98	42,0	43,1	14,9	—
4) kłosówki wełn. 20 kg.	50	1,0	52,9	26,0	20,1
5) Poa sterlis „ „	89	36,0	56,9	7,1	—
6) rajgrasu ang. „ „	92	2,0	68,8	25,0	4,2
7) wikliny łąk „ „	96	58,9	20,8	19,0	1,3
8) „ szorstk. „ „	91	78,7	—	22,3	—
9) grzebienicy pos. „ „	96	17,0	37,0	39,6	7,0
10) kostrzewy „ „	96	25,9	64,8	6,4	2,9
11) rajgrasu franc. „ „	117	56,8	41,6	1,6	—

W kombinacji 6-tej, to znaczy przy dodatku 20 kg. rajgrasu angielskiego do zasadniczej mieszanki z 68,8% innych trak było „wikliny pospolitej" 67.3%.

Szkoła posiada prócz poletek doświadczalnych, rozmieszczonych po całym terenie, ogródek botaniczny roślin pastewnych i teren, na których odbywa się selekcja traw i pastewnych roślin groszkowych.

W majątku Visborggaard przeprowadzają dużo prób z kiszonkami, a ze względu na piaszczyste grunta specjalną uwagę zwrócono na zużytkowanie zielonej masy łubinu żółtego, niebieskiego i trwałego.

KRONIKA.

ZJAZD MLECZARSKI W GARWOLINIE.

Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych w porozumieniu ze Związkiem Spółdz. Mleczarskich i Jajczarskich oraz miejscowymi organizacjami rolniczemi w dniu 12 września r. b. zwołał w Garwolinie zjazd zarządów spółdzielni mleczarskich, znajdujących się na terenie pow. Garwolińskiego, Łukowskiego i Mińska Mazowieckiego. Celem zjazdu było omówienie spraw związanych z gospodarką w mleczarniach, zbytem masła i sprawą tworzenia Związków Kontroli mleczności przy mleczarniach. Na zjazd ten z zaproszonych 31 spółdzielni znajdujących się w okolicach Garwolina przybyli przedstawiciele z 10 spółdzielni mleczarskich w liczbie 40 osób.

W zjeździe wziął udział starosta pow. Garwolińskiego p. T. Pirożek, dyr. Związku Spółdz. Mlecz. i Jajczarskich, Dr. Piaskiewicz, inspektorzy hodowlani C. Z. K. R. i O. T. R. miejscowi instruktorzy rolniczy i kierownik Działu mleczarskiego Związku Rewizyjnego Pol. Spółdz. Rolniczych B. Tomczykowski. Po omówieniu całego szeregu spraw, związanych z gospodarką w spółdzielniach, obecnym, dzikim i szkodliwym zbytem masła przez mleczarnie oraz spraw, związanych z poprawą hodowli krów mlecznych, powzięto następującą uchwałę:

„Uznając konieczność istnienia silnej własnej centrali handlowej Związku Spółdz. Mlecz. i Jajczarskich, w celu zapewnienia spółdzielniom mleczarskim racjonalnego rozwoju przez prawidłowy zbyt masła, zebrani delegaci stwierdzają, iż cel ten osiągną spółdzielnie jedynie tylko przez lojalną dostawę całej produkcji masła do Związku.

Uznając powyższą zasadę za jedynie racjonalną i korzystną dla dalszego rozwoju spółdzielni mleczarskich zobowiązujemy się od dnia 1 października 1926 r. *przez okres 3 miesięcy dostarczania 90% produkcji naszego masła do Związku Spółdz. Mlecz. i Jajczarskich w celu umożliwienia Związkowi obniżenia komisowego od sprzedawanego masła*".

Uchwała powyższa jest niezmiernie ważna i jeśli ją spółdzielnie lojalnie wykonają, zwiększą się niepomiernie obroty Związku, a co zatem idzie, zmaleją koszta administracyjne Związku, obniży się stopa komisowego i wówczas Związek będzie niewątpliwie lepiej mógł płacić mleczarniom, niż to czynią dzisiaj rozmaici przygodni kupcy w pojęciu i twierdzeniach zarządów różnych mleczarni, co niestety jest bardzo dalekie od prawdy i na czem zwykle źle spółdzielnie wychodzą.

ZRZESZENIE PRODUCENTÓW MLEKA.

W dn. 1-go września r. b. w gmachu Centralnego Tow. Rolniczego przy ulicy Kopernika 30 w Warszawie odbyło się zebranie organizacyjne członków Zrzeszenia Producentów mleka w Polsce, na które przybyło z górą 60-ciu właścicieli obór mlecznych z różnych okolic kraju, reprezentując przez posiadane obory ilość kilku tysięcy krów dojnych.

Zebranie zagaił prezes Komitetu Organizacyjnego, p. Kazimierz Wojciechowski z Żabiej Woli, który zarazem wygłosił wstępne przemówienie o zadaniach Zrzeszenia, streszczające się w dążeniu do ujęcia w swe ręce polityki produkcji mleka w kraju, konsolidacji właścicieli obór mlecznych na gruncie wspólnej obrony interesów zawodowych, podniesienia ilości i jakości produkowanego mleka i jego przetworów oraz organizacji racjonalnego zbytu.

Po odczytaniu projektu Statutu Zrzeszenia i zatwierdzenie go przez zebranie oraz wybór założycieli w osobach pp.: Wojciechowskiego, Kijewskiego, Wodzińskiego i Prus-Wiśniewskiego, których upoważniono do zalegalizowania statutu, dalszy punkt

porządku dziennego wypełniony został przez uchwalenie wysokości wpisowego członkowskiego, oznaczonego na 20 zł. od każdego członka, wyznaczenie składki członkowskiej na pierwszy rok operacyjny, do dn. 31 grudnia r. b., w wysokości 2 zł. od każdej posiadanej przez właściciela obory, krowy dojnej, z tem jednak zastrzeżeniem, że właściciele obór liczniejszych, niż 80 krów, opłacają składkę tylko w stosunku 80-ciu krów, inaczej mówiąc, najwyższa składka członkowska na okres bieżący nie może przekraczać 160 zł.

Prawo głosu na zebraniu przysługuje właścicielom obór, posiadającym mniej niż 20-cia krów dojnych, względnie właścicielom obór mniejszych, łączącym się w jedną grupę z właścicielami 20-tu krów. Właścicielom obór od 40-tu krów przyznano prawo dwóch głosów, od 60-ciu krów trzech głosów i wreszcie od 80-ciu krów i wyżej prawo 4-ch głosów.

Biuro Komitetu mieści się przy ul. Kopernika Nr. 30.

Z WYDZIAŁU HODOWLANEGO C. T. R.

W dniu 17 czerwca r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Wydziału, na którem między innemi omawiane były sprawy rozwoju hodowli drobnej własności. W roku ubiegłym Wydział Hodowlany zwracał główną uwagę na sprawę wdrożenia drobnej własności do racjonalnego żywienia krów. Zainteresowanie sprawami bydła mlecznego było znaczne, czego dowodem było, że drobni rolnicy płacą za krowę 500 — 600 zł. Dał się zauważyć również i znaczny rozwój spółdzielni mleczarskich w Grójeckiem, Rypińskiem, Miechowskiem i Garwolińskiem. Zostało również zorganizowane 16 Kółek kontroli obór wśród drobnej własności, co ma znaczenie bardzo duże, gdyż sprawa racjonalnego żywienia bydła jest pierwszorzędna, a dotychczas drobny rolnik nie umiał karmić i mleko drogo wypadało.

Obecnie Kółka włościańskie są jeszcze różnie organizowane. Wydział Hodowlany więc dąży do ujednostajnienia. Wydział projektuje, aby przy spółdzielczych mleczarniach pracowali tak zwani „żywiciele", zadaniem których byłby nadzór nad żywieniem bydła drobnych rolników, w danym okręgu. Koszta utrzymania takiego żywiciela byłyby minimalne; odpowiednich ludzi wychowuje Szkoła rolnicza w Liskowie, która stale organizować będzie półroczne kursy hodowlane dla asystentów kontroli i t. p. Ponieważ w toku dyskusji wyłoniła się sprawa połączenia obowiązków żywiciela z obowiązkami kierownika mleczarni, p. Kwasieborski wyjaśnił, że podobne zestawienie jest niemożliwem, gdyż mleczarnia musi przerobić dziennie 2.000 litrów, a mleczarz zaledwo temu podołać jest w stanie. Koszt utrzymania żywiciela wyniósłby tylko pół grosza na litrze mleka w stosunku miesięcznym, p. Wł. Krotow zaznaczył, iż w r. 1923 było tylko 10 Kółek kontroli, 1.I.1925 r. było ich 25. Obecnie 52 dworskie i 16 drobnej własności. Mimo zwiększenia się ilości obór (obory przybywające posiadają znacznie niższą wydajność), zwiększyła się również wydajność roczna od krowy rocznie około 300 litrów. Przeciętna obecna wydajność wyniosła 2.725 litrów; koszt produkcji mleka wyniósł przeciętnie 13,5 gr. Jeżeli chodzi o kalkulację kosztów produkcji 1 kg. tłuszczu, decydującym czynnikiem jest nie roczna wydajność mleka, lub tłuszczu od krowy, lecz zawartość procentowa tłuszczu w mleku. P r z y p o w i ę k s z e n i u p r o c e n t u t ł u s z c z u o 0,1, k o s z t p r o d u k c j i 1 k g. m a s ł a o b n i ż a s i ę o 20 g r. Przeciętnie koszt produkcji 1 kg. tłuszczu wynosił 3 zł. 40 gr., 1 kg. masła — 2 zł. 80 gr. Przy powyższych kalkulacjach kosztów produkcji mleka i masła uwzględniono tylko wartość zużytej paszy. Inne koszty można w przybliżeniu przyjąć za równe wartości paszy. Jednak przy takiej pełnej kalkulacji powinno się uwzględniać wartość nawozu, który przeciętnie wynosi do 200 zł. od krowy rocznie, jeżeli oszacujemy składniki mineralne w nim zawarte według cen rynkowych. Zasadniczo powinno się inaczej określać wartość nawozu w oborach dobrze i źle żywionych, chociażby z tego względu, że metr paszy treściwej zawiera składników mineralnych w przeliczeniu na nawozy sztuczne od 30 do 40 kg., wobec czego według danych porównawczych i naszych i ze źródeł niemieckich, różnica w zawartości w nawozie składników mineralnych może wynosić do 300%. Ponieważ połowa wartości pasz treściwych przechodzi do nawozu, przy kalkulacji opłacalności ich zużycia, wartość trzeba liczyć o 50% niżej. Lepiej się opłaci intensywne prowadzenie obory, przyczem w okolicach, gdzie mleko sprzedaje się na ilość, lepiej opłacają się krowy o wysokiej wydajności mleka, gdzie zaś płacą za % tłuszczu, krowy o wyższym % tłuszczu. Z danych Kółek kontroli, porównywując bydło różnych ras, wyróżnia się bydło nizinne czarno-białe swą wysoką wydajnością mleka i bydło krajowe wysoką zawartością tłuszczu. Inne rasy spotykane na terenie działalności Kółek kontroli znacznie ustępują pod względem wydajności obu powyższym rasom, wobec czego nie powinno się ich tolerować. W konkluzji swego sprawozdania p. Wł. Krotow oświadczył, iż jeżeli jest mała dochodowość z mleka, należy przypisać wysokiemu oprocentowaniu kapitału obrotowego; tylko intensywne prowadzenie obory może mieć rację bytu i dawać odpowiedni zysk. Pasze treściwe w lecie opłacają się lepiej niż w zimie, jednak o ile nie damy krowie przytem paszy soczystej, mleko spada. Dalekie chodzenie krów na pastwiska również ujemnie wpływa na ilość mleka.

Gazeta Rolnicza.

DOSTAWA WEŁNY DLA WOJSKA.

Sprawa dostawy wełny krajowej dla potrzeb wojska i kolei państwowych była u nas wielokrotnie przedmiotem narad. Dnia 14 czerwca odbyło się w Związku Pol. Org. Roln. zebranie w sprawie powołania do życia pralni wełny. Po przedstawieniu w krótkich słowach zebranym przez przewodniczącego potrzeby powołania do życia wspomnianej pralni ze względu na: 1) konieczność oparcia zapotrzebowań Ministerstwa Spraw Wojsk. na surowcach krajowych, 2) dążenie do możliwego wcielenia w życie zasady samowystarczalności, 3) poprawę bilansu handlowego przez ograniczenie przywozu surowców zagranicznych i uzdrowienie handlu wełną, 4) na interes rolników-producentów wełny, zakupywanej dotychczas prawie wyłącznie przez pośredników zagranicznych, przedstawiciel M. S. Wojsk. oświadczył: 1) że M. S. Wojsk. pragnęłoby nabywać w kraju rocznie pewne ilości pranej wełny szlachetnej i zgrzebnej, 2) *że M. S. Wojsk. gotowe jest dostosować typ sukna do gatunków surowca, rozporządzalnych obecnie w Polsce*, 3) że w tym celu życzy-

łoby sobie rozporządzać w bliskim czasie zestawionym przez organizacje rolnicze przybliżonym wykazem wysokości produkcji poszczególnych gatunków wełny, oraz *wzorami tych gatunków po 50 kg* każdy dla przeprowadzenia odpowiednich *prób i ustalenia typów sukna* i 4) że M. S. Wojsk. dążyć będzie do nabywania krajowej wełny pranej i ewentualnie barwionej dla narzucenia jej do dalszego przerobu fabrykantom sukna. Zebrani, witając z uznaniem doniosłe dla rolnictwa oświadczenie przedstawiciela M. S. Wojsk., uznali za konieczne dążenie do: 1) powołania do życia pralni wełny na terytorjum Rzplitej, 2) zorganizowanie składów warrantowych na wełnę, 3) zorganizowanie dalszej współpracy zarówno z mającą powstać pralnią wełny, jak i z M. S. Wojsk., mającej na celu skoordynowanie interesów producentów wełny z potrzebami wojskowości.

KURS MLECZARSKI.

Pragnąc zapewnić dostateczną ilość wykwalifikowanych kierowników dla nowopowstających mleczarń Instruktorjat Społeczno-Gospodarczy C. T. R. organizuje II-gi 3-miesięczny kurs mleczarsko-maślarski w Liskowie Kaliskim. Program nauki obejmować będzie wykłady teoretyczne (mleczarstwo, maszynoznawstwo, organizacja, urządzenie i prowadzenie mleczarń spółdzielczych, rachunkowość mleczarska, hodowla i związki kontroli obór, jajczarstwo, ogólne wiadomości z fizyki i chemji) oraz zajęcia praktyczne w mleczarni i laboratorjum i repetycje. Cały kurs trwać będzie od 20 września do 20 grudnia r. b. Za naukę wraz z utrzymaniem i mieszkaniem przez cały czas trwania kursu (3 miesiące) pobierać się będzie 150 zł., płatne w 3-ch ratach miesięcznych zgóry. Kandydaci bezzwłocznie po ukończeniu kursu muszą na swój koszt odbyć obowiązkową 6-tygodniową praktykę w wyznaczonych przez Zarząd Kursu mleczarniach spółdzielczych. Koszt praktyki wyniesie około 60 zł. (zwrot kosztów utrzymania). Ilość miejsc ściśle ograniczona. Pierwszeństwo na kurs mają: 1) kandydaci, którzy wykażą się świadectwem z odbytej praktyki mleczarskiej (co najmniej 6 tygodni); 2) wychowańcy szkół rolniczych; 3) inni kandydaci, którzy ukończyli szkołę powszechną. Podania należy składać do Instruktorjatu Społeczno-Gospodarczego Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, ul. Kopernika Nr. 30 do dnia 5 września r. b. W podaniu należy wymienić datę i miejsce urodzenia, dokładny życiorys oraz dokładny adres pocztowy. Do podania winny być dołączone: 1) metryka, 2) świadectwo szkolne (może być uwierzytelniony odpis), 3) świadectwo z odbytej praktyki, 4) świadectwo moralności, wystawione przez miejscowego proboszcza lub władzę gminną. O przyjęciu na kurs kandydaci będą zawiadomieni piśmiennie. Przybywający na kurs kandydaci winni zabrać ze sobą pościel i siennik.

RZEŹNIA ROLNICZA W WOŁKOWYSKU.

Wydział Powiatowy w Wołkowysku od dłuższego czasu zabiega o zorganizowanie w powiecie rzeźni. W tym celu założona została spółka udziałowa.

Na posiedzeniu Wydziału Pow. w dniu 26-ym lipca r. b. przedstawione zostało sprawozdanie ze stanu organizacji spółki:

20 lipca r. b. odbyło się zebranie organizacyjne, w którem z ramienia Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych wziął udział naczelnik wydziału Ihnatowicz i z ramienia Centralnego Towarzystwa Rolniczego, p. inż. Fijałkowski. Ponadto na zebraniu byli obecni: przedstawiciel Wydziału Powiatowego w Grodnie, dr. Leonowicz i przedstawiciele Syndykatu Rolniczego w Baranowiczach. Na zebraniu tem uchwalono założyć „Spółdzielczą Rzeźnię Eksportową“ z siedzibą w Wołkowysku, która swą działalnością obejmowałaby województwa: Białostockie, Nowogródzkie i Wileńskie. Wysokość udziału ustalono na 25 zł. z dziesięciokrotną odpowiedzialnością.

Rząd ma udzielić pomocy finansowej na urządzenie rzeźni w wysokości ¾ sumy kosztorysowej. Pomoc ta udzielona będzie w formie długoterminowej pożyczki. Resztująca suma winna być pokrytą w formie udziałów, których rozkupiono dotychczas 1876 na sumę 46.900 zł.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

PRZEPISY O WWOZIE MIĘSA DO ANGLJI.

Angielskie Ministerstwo Roln. wydało zarządzenie z datą 20.VIII 26 r. zmieniające zarządzenie Nr. 4 z roku 1926, dotyczące importu bitych świń. Tekst zmieniającego zarządzenia jest następujący:

Wyrażenie „zupełnie zaprawione (peklowane) bekony i szynki“, użyte, w art. 1 (a) zarządzenia (zakazu) przywozu bitych świń z r. 1926, które w przyszłości należy uważać jako zarządzenia główne oznacza:

1) Bekon i szynkę, które nastrzykano solanką pod ciśnieniem 80 lub więcej funtów na 1 cal kwadratowy i które następnie leżały w solance lub w suchej soli w ciągu najmniej 4 dni, względnie:

bekon lub szynkę, które leżały w soli w ciągu najmniej 10 dni (solenie wilgotne lub suche).

Wyrażenie „mięso konserwowane“ w art. 1 (a) głównego zarządzenia nie rozciąga się na żadną porcję tuszy wieprzowej.

Bekony i szynki muszą być zaopatrzone w poświadczenia sposobu przyrządzania (peklowania).

Każda połowa lub sztuka bekonów, względnie szynki, wyładowana w Wielkiej Brytanji na zasadzie głównego zarządzenia, powinna być zaopatrzona etykietą, zawierającą:

(a) *zaświadczenie*, zaopatrzone datą i podpisem przez *władzę państwa eksportującego*, w którem bekon lub szynka były peklowane; zaświadczenie powinno określać wyczerpująco sposób, jakiego użyto dla zupełnego zaprawienia (zapeklowania), tychże. Z zaświadczenia tego winno jasno wynikać, że sposób ten odpowiada przepisom, nazwę fabryki, w której przeprowadzono peklowanie i miejsce oraz kraj, w których się fabryka znajduje. Etykieta winna być silnie przymocowana do worka, okratowania, skrzyni lub innego opakowania, zawierającego poszczególną partję bekonów lub szynek.

(2) Wprowadzenie połówek albo kawałków bekonu lub szynki do Wielkiej Brytanji bez etykiety będzie uważane za wprowadzenie zwykłej tuszy wieprzowej, względnie jej części, co jest wzbronione przepisami zarządzenia głównego.

Inspektor ministerjalny, działający z upoważnienia Ministerstwa, może wydać na zasadzie za-

rządzenia głównego właścicielowi względnie posiadaczowi tusz wieprzowych lub ich części wprowadzonych wbrew postanowieniom tego zarządzenia, nakaz, na podstawie którego wprowadzone wbrew zakazowi tusze wieprzowe lub ich części *mają być cofnięte* tym samym okrętem, który je przywiózł lub też innym parowcem celem reeksportu. Osoby nie stosujące się do tego zarządzenia będą uznane za *winne przekroczenia ustawy z 1894 o zwierzęcych chorobach zaraźliwych.*

Zarządzenie wchodzi w życie dnia *1 października bież. roku.*

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

KONFERENCJA PRASOWA W MINISTERSTWIE ROLN.

W dniu 21 sierpnia r. b. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja prasowa. Z komunikatu w tej sprawie przytaczamy nast. wyjątki interesujące świat mleczarski: Działalność Ministerstwa w dziedzinie rolnictwa i hodowli streszcza się w dążeniu do *stworzenia warunków opłacalności* dla intensywnej produkcji rolnej. Dzisiaj przeważnie bardziej jest opłacalna ekstensywna wytwórczość na skutek drożyzny kredytu w państwie, wykazującem najwyższą w świecie stopę procentową. Dalszą przyczyną ekstensyfikacji jest dysproporcja cen między artykułami, sprzedawanemi przez rolnika z jednej, a środkami produkcji, jakie on nabywać musi, z drugiej strony. Ta, spowodowana rozbieżnością między produktywnością a rentownością ekstensyfikacja warsztatów rolnych może być w obecnych warunkach opłacalna dla jednostek; zgubna jest jednak dla kraju, gdyż obniża wysokość wytwórczości. Kwestja intensyfikacji drobnych gospodarstw jest specjalnie trudna i naukowo u nas jeszcze niezbadana. Tylko przy wysokiej produkcji możliwa jest walka z drożyzną, jako rezultat naturalnej przewagi w podaży nad popytem; tylko wówczas zapewniona będzie aprowizacja kraju i czynny bilans handlowy. Rozwój produkcji rolnej będzie możliwy tylko przy ustaleniu rolniczego programu gospodarczego i przy konsekwentnem wprowadzeniu go w życie. Jednym z czynników tego programu winno być zabezpieczenie wolności wywozu produktów rolnych, co przyczyni się do zapewnienia opłacalności. Tylko w warunkach opłacalnej wytwórczości rolnik będzie dobrym płatnikiem podatków, co zapewnia równowagę budżetową, i dobrym nabywcą dla przemysłu, co jest najpewniejszym warunkiem jego rozwoju. Rozumie się samo przez się, że ta wolność wywozu nie może być utrzymana kosztem wyżywienia ludności.

Racjonalny rozwój rolnictwa polskiego hamowany jest przez szereg czynników, z których za najważniejszy trzeba uważać zupełny brak kredytu długoterminowego i niedostateczne zaopatrzenie w kredyt krótkoterminowy. Zagadnienie organizacji kredytu długoterminowego, ze względu na brak kapitałów w Polsce, i jego drożyznę oraz na doświadczenia posiadaczy listów zastawnych przy waloryzacji, jest specjalnie trudne do rozwiązania. Prace wstępne w tym kierunku zostały już rozpoczęte, przyczem formalne przeszkody w zakresie organizacji państwowego długoterminowego kredytu dla rolnictwa zostały już usunięte przez zmianę niektórych przepisów statutu Państwowego Banku Rolnego. Jednakże należy pamiętać, że udzielanie długoterminowych kredytów nie jest zadaniem Państwa, lecz prywatnego kapitału. Mimo to Rząd zamierza przeznaczać systematycznie na kredyt długoterminowy dla rolnictwa niektóre kapitały o charakterze wkładów długoterminowych z instytucji ubezpieczeniowych i t. p.

„Propagandę wewnętrznego spożycia“ uważa Ministerstwo za najważniejsze zagadnienie, a dobrobyt robotników przemysłowych i ludności miejskiej za podstawę całkowitego zlikwidowania kryzysu agrarnego.

Współczesny system gospodarczy wymaga, aby rolnik był nietylko dobrym producentem, lecz aby mógł racjonalnie sprzedać swoje wytwory. Organizacja zbytu produktów rolnych w Polsce pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Ponadto *popierana jest budowa nowoczesnych rzeźni, chłodni oraz mleczarni spółdzielczych,* co wpłynie na poprawę stosunków w zakresie zbytu mięsa i produktów hodowlanych. W 1924 r. istniało 300 mleczarni spółdzielczych, w 1925 r. — 425 mleczarni, a w połowie 1926 r. — około 550. W ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego Rząd udzielił kredytów na budowę rzeźni i chłodni oraz na kapitał obrotowy dla nich 1.229.000 zł., na budowę mleczarni spółdzielczych — 1.100.000 zł. Dla poprawy jakości wywożonych produktów Rząd opracowuje projekty zarządzeń o kwalifikowanym wywozie niektórych produktów rolnych.

Rozumiejąc, że jednym z najważniejszych czynników rozwoju produkcji jest rozszerzenie rynków zbytu, Rząd w traktatach handlowych, zawieranych obecnie, dąży do zabezpieczenia trwałego wywozu produktów rolnych, a w szczególności produktów hodowlanych na rynki zagraniczne. Ma to miejsce obecnie, zwłaszcza w toczących się pertraktacjach z Rzeszą Niemiecką o traktat handlowy, gdzie jednym z naczelnych postulatów polskich jest *zapewnienie trwałego wywozu z Polski do Niemiec zwierząt oraz produktów pochodzenia zwierzęcego.*

Wytwórczość hodowlana wykazuje w rocznej produkcji, z natury rzeczy, mniejsze wahania. Ta gałąź produkcji rolnej posiada w Polsce specjalnie dogodne warunki rozwoju, a to ze względu na odpowiednią strukturę rolną, warunki klimatyczne i zamiłowanie ludności rolnej. Ponieważ produkcja hodowlana zużywa z jednej strony stosunkowo znacznie więcej pracy, niż produkcja roślinna, jakoteż z drugiej strony przetwarza produkty i odpadki, które w inny sposób nie mogłyby być w gospodarstwie zużytkowane, ponieważ posiada przez to znaczne możliwości rozwojowe w Polsce i ponadto obszerne rynki zbytu w kraju i zagranicą — winna być przez Rząd otoczona specjalną opieką. Wysiłek Rządu jest skierowany ku *podniesieniu dochodowości hodowli przez zwiększenie wydajności inwentarza* drogą poprawienia rasy oraz przez organizację zbytu i przerobu produktów zwierzęcych. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest odpowiednia polityka hodowlana w stosunku do poszczególnych ras zwierząt w poszczególnych okręgach, popieranie ruchu spółdzielczego w dziedzinie zbytu produktów hodowlanych, a w szczególności popieranie mleczarstwa.

Równolegle z popieraniem hodowli prowadzona jest akcja, zmierzająca do *wytępienia zaraźliwych chorób zwierzęcych.* Stan zdrowotny zwierząt gospodarskich, w porównaniu do okresu bezpośrednio powojennego, znacznie się poprawił i obecnie nao-

gół nie jest gorszy od stosunków w państwach zachodnio-europejskich. Szczególnie energiczną walkę Ministerstwo prowadzi w kierunku zwalczania zarazy płucnej. W razie wykrycia tej choroby w jednej choćby zagrodzie, wybijane jest — za odszkodowaniem — bydło w całej wsi.

Pracę Ministerstwa uzupełnia działalność organizacji rolniczych, która przy dużym nakładzie pracy nie jest w stanie wydać maksimum rezultatów wskutek niejednolitości organizacji i ich prac. To też unifikacja wszystkich organizacji rolniczo-społecznych jest jednem z naczelnych zadań Ministerstwa, które już od dłuższego czasu występuje w tej sprawie w roli medjatora i przygotowuje statut wzorowy, którego przyjęcie będzie uznane za nieodzowny warunek uzyskiwania subwencji, o ile uprzednio same organizacje rolnicze nie dojdą w tej sprawie do porozumienia.

Na mocy ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o pełnomocnictwach Ministerstwo zamierza wydać w drodze rozporządzeń Prezydenta, między innemi, następujące ustawy:

o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych,

o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa,

o stosunkach służbowych i wynagrodzeniu służby weterynaryjnej,

o kwalifikowanym eksporcie produktów rolnych.

Projekty te są przeważnie już przygotowane, ale ponieważ zachodzą zasadnicze wątpliwości przeciw masowej produkcji ustaw, będą one tylko stopniowo przekazywane Radzie Prawniczej do zaopinjowania.

Z PIŚMIENNICWA.

Inż. J. Mokrzyński. *Poradnik o zakładaniu spółdzielni mleczarskich*. Lwów, 1926. Nakładem Kraj. Patronatu Spółdzielni Rolniczych.

Zaszczytnie znany na polu rozwoju mleczarstwa w Polsce, długoletni dyrektor szkoły mleczarskiej w Rzeszowie inż. J. Mokrzyński opracował książkę powyższą. Jest to podręcznik dający praktyczne wskazówki przy zakładaniu spółek mleczarskich.

Po wstępie charakteryzującym spółdzielnie mleczarskie jako dźwignię postępu i dobrobytu drobnego rolnika, autor podaje wskazówki, jak zorganizować zebranie informacyjne, poucza, jak wybrać pomieszczenie na mleczarnię, przygotować mleczarza i wybrać maszyny mleczarskie, jak zorganizować walne zebranie założycielskie; dodane są przy tem potrzebne wzory pism i protokułów. Książkę uzupełnia dodatek o zbiornicach jaj przy mleczarniach spółdzielczych. Kilkanaście dobrze wykonanych rycin objaśnia treść książki.

I.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

W sprzedaży hurtowej osiągano za masło I gat. w Warszawie, Łodzi, Lublinie, Wilnie i Białymstoku: od dn. 1 do 15 b. m. zł. 4 — do 5.30 za 1 kg.

Mysłowice	30 VIII — 3.IX		6 IX — 10.IX	
	spęd	cena	spęd	cena
woły	128	120—140	55	120—140
jałówki	199	100—120	122	100—120
buhaje	195	80—100	121	80—100
krowy	1179		818	
cielęta	60	109—140	42	130
nierogaciz.	3035	260—280	2622	260-280
„ II.		230—260		230—260
„ III		205—230		205—230

Targowica miejska w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen za 100 kg. żywej wagi.

I. Bydło rogate.

A. Woły:

	7.IX	14.IX
pełnomięs. wytucz. najwyż. wart. rzeź. niezaprzęgane	—	—
pełnomięsiste wytuczone lat 4—7. . .	—	146
młode mięs. nie wytucz. i starsze wytuczone	—	—
miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze	—	—

B. Stadniki:

pełnomięs. wyrosłe, najwyż. wart. rzeź.	—	—
pełnomięsiste młodsze	120	126—
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	—	—

C. Jałówki i krowy:

pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej . . .	—	—
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 .	136—	140—
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki . . .	116—	120—
miernie odżywione krowy i jałówki .	94—	100—
licho odżywione krowy i jałówki . .	70—	80—

II. Cielęta:

najprzedniejszego opasu dwójniaki .	—	—
najprzedniejsze tuczne	186—188	196—200
średnio tucz. cielęta i najprzed. oseski	176—	186—190
mniej tuczone cielęta i dobre oseski .	160—164	174—178
liche oseski	144—	148—158

III. Owce:

A. Opasy chlewne:

jagnięta tucz. i młodsze skopy tuczne	126—	94—
starsze skopy tuczne liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	108—	116—
miernie odżyw. skopy i owce . .	—	100—

B. Opasy polne:

jagnięta tuczne	—	—
liche jagnięta i owce	—	—

IV. Świnie:

tuczne ponad 150 kg. żywej wagi . .	—	—
pełnom. od 120 do 150 kg. żywej wagi	254—	152—
„ „ 100 „ 120 „ . .	246—250	244—
„ „ 80 „ 100 „ . .	234—236	206—220
mięsiste świnie ponad 80 kg. . .	226—	—
maciory i różne kastraty . . .	210—240	180—230

Wydawca: Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa, ulica Mazowiecka № 9.

Redaktor: Zygmunt Ihnatowicz

Zakłady Graficzne Pracowników Drukarskich, Warszawa, Nowy-Świat 54. Tel. 15-56.